

Włodzimierz Goriszowski

Przedmiot pedagogika na kierunkach nauczycielskich: koncepcje realizacyjne w ujęciu organizacyjnym

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 4, 33-42

1991

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Włodzimierz Goriszowski

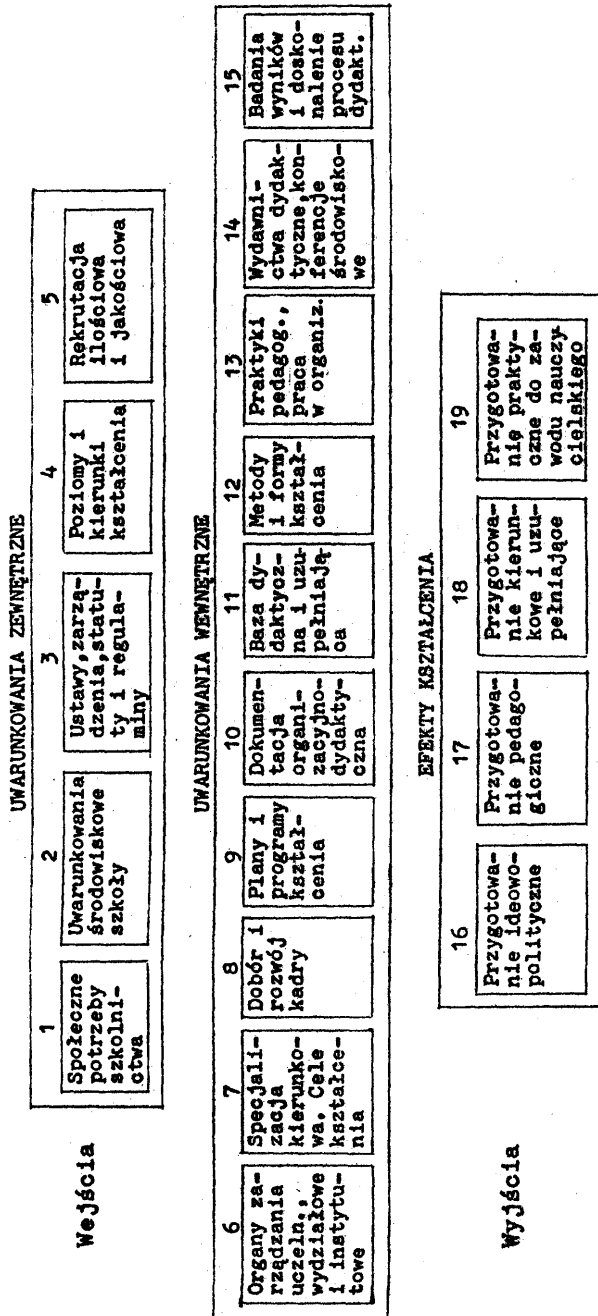
PRZEDMIOT PEDAGOGIKI NA KIERUNKACH NAUCZYCIELSKICH
Koncepcje realizacyjne w ujęciu organizacyjnym

Wprowadzenie

Pedagogiczne kształcenie przyszłych nauczycieli, i to na kierunkach niepedagogicznych, jest ciągle problemem otwartym i wielostronnie uwarunkowanym, jak to wynika z rys. 1.

W dwudziestoleciu międzywojennym w uniwersytetach utworzono dla studentów, głównie trzecich lat studiów, międzywydziałowe studium pedagogiczne, którego celem było wyposażenie przyszłych kandydatów do zawodu nauczycielskiego w podstawowe struktury wiedzy odnoszącej się do szeroko pojętej problematyki pedagogiczno-psychologicznej. Ukończenie takiego studium i złożenie z pozytywnym wynikiem egzaminów wprowadzało absolwentów w pewien niebagatelny z resztą zasób wiedzy i umiejętności myślenia oraz działania pedagogicznego. Biorąc jednak pod uwagę, że studium to kończyli ci wszyscy, którzy w toku studiów zdecydowali się podjąć pracę w zawodzie nauczycielskim, zarówno poziom zajęć, jak i poziom recepcji treści poznawanych w toku wykładów seminariów i ćwiczeń był względnie wysoki i utrzymał się do momentu, w którym zajęcia z pedagogiki i psychologii stały się obligatoryjne, bowiem większość kierunków studiów prowadzonych w uniwersytetach i wszystkie prawie kierunki w WSP stały się nauczycielskimi. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych różnie sytuowane były przedmioty pedagogiczne na kierunkach niepedagogicznych i stąd różna była ich realizacja.

Wprowadzenie obligatoryjne zajęć z pedagogiki na kierunkach niepedagogicznych miało swoje pozytywne i negatywne skutki. Do negatywnych należał bardzo zróżnicowany wymiar godzin zajęć na początku lat osiemdziesiątych, gdyż to rady wydziałów de-



Rys.1. Model systemu kształcenia, doksztalcenia i doskonalenia.

cydowały o tym, czy ma wynosić do 120 godzin /np. na wydziałach humanistycznych/, czy też 60, a nawet 45 i 30 na wydziałach przyrodniczych. Fakt ten rzutował negatywnie i na jakość pedagogicznego przygotowania przyszłych nauczycieli. Przeciwwstawiając się tej tendencji zaniżania godzin z pedagogiki i psychologii, b. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego uczyniło bardzo słusznie określając minimum realizacji zajęć na 300 godzin /90 psychologia, 90 pedagogika i 120 metodyka/ i zalecając pełną korelację międzyprzedmiotową. W dalszym ciągu pozostała jednak nie rozwiązana kwestia, czy te przedmioty powinny się realizować na początku studiów, czy też nieco później, na mocnych już podstawach zdobytej ogólnej wiedzy humanistycznej.

Obligatoryjne wprowadzenie przedmiotów pedagogicznych na każdym niemal kierunku i dla wszystkich studiujących, niezależnie od ich przyszłej pracy, spowodowało różny emocjonalnie ich odbiór i niekiedy dość pobieżną tylko informację o podstawowych problemach pedagogicznych, jednakową dla zainteresowanych i niezainteresowanych nią studentów. Stąd i zaliczanie tych przedmiotów na niektórych kierunkach studiów odbiegało od zwyczajowych wymagań, od uniwersyteckich rygorów. Ponadto dość selektywny wybór struktur treściowych też nie zawsze był dostosowany do potrzeb odbiorców, a raczej zależał od merytorycznego przygotowania i indywidualnych zainteresowań wykładowców. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest zróżnicowany poziom recepcji tych struktur treściowych, motywowany indywidualnymi zainteresowaniami i potrzebami przygotowania zawodowego.

Pozytywnym natomiast skutkiem wprowadzenia obligatoryjnych zajęć z pedagogiki jest to, że na niektórych kierunkach rzeczywiście zabezpieczony został prawidłowy wymiar czasu na realizację tych struktur, zwłaszcza tam, gdzie wydział pedagogiczny /bądź instytut pedagogiki/ zabezpieczył doświadczoną kadrę realizatorów tegoż przedmiotu.

Mamy więc w zasadzie czynniki wpływające na efektywność realizacji tego przedmiotu. Są nimi: program pedagogiki i wymiar czasu przeznaczony na jego realizację; kadra realizująca przedmiot; stosunek do niego kadry akademickiej wydziału, na którym zajęcia z tego przedmiotu są realizowane; motywacje stu-

dentów do jego realizacji. Do tego można jeszcze dodać stan materialnego zaplecza dydaktycznego i podręczniki, pomoce naukowe, urządzenia techniczne oraz organizację zajęć.

**Formy realizacyjne podjętych zadań
/na przykładzie Uniwersytetu Śląskiego/**

Na podstawie ramowych wytycznych Resortu, które określały cele oraz zakres problematyki i metody pracy przy nauczaniu pedagogiki, w Uniwersytecie Śląskim przystąpiono do realizacji tych przedmiotów. Organizacyjnie całość realizacji przedmiotu pedagogika na wszystkich kierunkach nauczycielskich /niepedagogicznych/ powierzono jednej tylko jednostce organizacyjnej na Wydziale Pedagogiki i Psychologii, tj. Katedrze Organizacji Oświaty /kierowanej przeze mnie do maja 1986 r./, a zajęć z psychologii - Katedrze Psychologicznego Kształcenia Nauczycieli.

Corocznie w maju obie katedry łącznie odbywały spotkania z Kolegium Dziekańskim poszczególnych siedmiu wydziałów nauczycielskich. Na tym spotkaniu wyjaśniano m.in. cele wprowadzonego przedmiotu, zakres treści, formy realizacji i informowano o obsadzie personalnej. Spotkania te dostarczyły interesującego materiału. Były przypadki sporadyczne, że np. kilku matematyków uważało za zupełnie zbędne, by na tym kierunku realizować pedagogikę, a jeżeli już - to zawężoną do teorii kształcenia. Podobne stanowisko zajmowali niektórzy biologowie, fizycy. Ich argumentacja była nader prosta. Absolwenci tych kierunków, jeżeli nawet będą nauczycielami, to ograniczą swoją działalność do dydaktyki; wiadomości np. z teorii wychowania, łącznie z zagadnieniami pedagogiki opiekuńczej, nie będą więc im potrzebne. Podobnie jak wiedza o systemie oświatowym, o organizacji pracy szkolnej, elementach kierowania itp.

Niełatwym zadaniem było przeciwstawić się tym dość uproszczonym sądom /matematyków nie będzie wychowawcą klasy, opiekunem na kolonii czy wychowawcą internatu lub kierownikiem/. Stopniowo poprzez merytoryczną dyskusję prostowano mylne sądy. Z drugiej strony bardzo pożyteczna była wymiana poglądów na temat

przeprowadzanych zajęć z pedagogiki i opinie nie tylko kadry akademickiej, ale i studentów.

To pozwoliło w latach 1982-1985 dobrać kadrę specjalnie przygotowaną do pracy na tych kierunkach. Byli to z wykształcenia pedagodzy, ale o dodatkowej specjalności np. matematyki, fizyki, chemii, biologii, geografii, języka obcego, filologii polskiej, i po jednym do dwóch na każdym wydziale. W latach siedemdziesiątych było ich znacznie więcej.

Ta druga specjalizacja pozwoliła wiele twierdzeń pedagogicznych zilustrować przykładami z danej dyscypliny, uwzględnić jej specyfikę, co z reguły wpływało korzystnie na stosunek studentów zarówno do przedmiotu pedagogika, na jego recepcję, jak i do wykładowcy. Znalazło to wyraz w coraz wyższym poziomie egzaminów.

Sporadycznym przykładem był fakt niezgodnego z decyzją Resortu ustalenia rygoru na jednym z wydziałów. W miejsce egzaminu z pedagogiki - tylko zaliczenie. Ale i w tej sytuacji, po interwencji, obiecano dokonać zmian, podejmując nową uchwałę Rady Wydziału, zmieniającą poprzednią.

Na podstawie informacji uzyskanych podczas spotkań na poszczególnych Wydziałach corocznie organizowane było pod przewodnictwem Prorektora ds. Dydaktyki zebranie prodziekanów mające na celu ujednoczenie realizacji tego przedmiotu na wszystkich wydziałach oraz wymagań związanych z zaliczeniem i egzaminem. Organizatorem spotkania są wymienione uprzednio katedry.

Z kolei studenci wszystkich kierunków nauczycielskich zostają poinformowani o zakresie przedmiotu pedagogika, metodyce jego realizacji /w toku wykładów i ćwiczeń/, literaturze obowiązkowej i zalecanej oraz o wymaganiach związanych z uzyskaniem zaliczenia i przygotowaniem się do egzaminu.

W latach ubiegłych wydany też został w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie specjalny przewodnik metodyczny do pedagogiki.

Obecnie problemem poddawany dyskusji staje się nie celowość przedmiotu pedagogika, lecz sam program tego przedmiotu opracowany przez b. Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego, a raczej dwie jego wersje, wynikające z ukształtowanych wcześniej tendencji:

1. Praktyczne potraktowanie założeń programowych przedmiotu pedagogika pozwalające na eksponowanie tych treści pedagogicznych, które uznaje się za niezbędne minimum wyposażenia przyszłego nauczyciela w umiejętność refleksji pedagogicznej, uzbiera w prawidłowe reagowanie na sytuacje pozytywne i przekształcanie niepozytywnych w pozytywne, zwłaszcza w odniesieniu do struktur treściowych teorii kształcenia. Stąd w uwagach wstępnych tego programu czytamy:

„Celem realizacji programu przedmiotu PEDAGOGIKA jest:

- Przedstawienie wiadomości i umiejętności obejmujących planowanie, osiągnięcie, mierzenie /lub szacowanie/ zmian w wiadomościach, umiejętnościach i systemie wartości ucznia.
- Doprowadzanie do opanowania przez studentów wiadomości i umiejętności szczególnie istotnych w planowaniu, osiągnięciu, mierzeniu i szacowaniu tych zmian.
- Wyrobienie umiejętności dostrzegania, analizowania i rozwiązywania problemów pedagogicznych.
- Wyrobienie pobieżnej orientacji w całości pedagogiki, jako dyscypliny naukowej i w całości roli zawodowej nauczyciela.
- Przygotowanie do kursu dydaktyki szczegółowej - stworzenie struktury wiadomości i umiejętności, wyrobienie wartości ukierunkowujących myślenie produktywnie dotyczące nauczania i wychowania”.

Temu też celowi podporządkowano tematykę zajęć oraz zasugerowano odpowiednio dobraną literaturę do indywidualnych i grupowych studiów.

2. Teoretyczne potraktowanie założeń programu tak, by student orientował się w założeniach pedagogiki, jako dyscypliny naukowej posiadającej odrębny przedmiot badań, odrębny zestaw twierdzeń i przesłanek, specyficzny warsztat metodologiczny i również specyficzną terminologię. Warto tu zacytować znowu uwagi wstępne do tej wersji programu:

„Celem nauczania przedmiotu PEDAGOGIKA jest:

- wyposażenie studentów w podstawową wiedzę o istocie, celach i prawidłowościach procesu kształcenia i wychowania,
- zaznajomienie studentów z problemami współczesnej szkoły, jako instytucji wychowania, jej miejscem w systemie edukacyjnym,
- kształtowanie u studentów podstawowych umiejętności pedagogicznych,
- wyrobienie u studentów kultury pedagogicznej, refleksyjnego stosunku do własnych poczynań nauczycielskich i twórczej postawy w rozwiązywaniu zadań wychowawczych,
- rozwijanie zainteresowań pedagogicznych i motywacji do zawodu nauczycielskiego,

- przygotowanie studentów do samokształcenia pedagogicznego.

Program składa się z dwóch części. Część pierwsza zawiera podstawy wiedzy pedagogicznej, ułatwiające zrozumienie istotnych elementów procesu wychowania i określa ich miejsce w życiu szkoły.

Część druga stanowi wybór problemów ważnych dla kandydatów na nauczycieli z punktu widzenia ich przyszłej pracy, a także takich, które mogą pobudzić zainteresowania studentów zawodem nauczycielskim. Problemy te należy modyfikować i uzupełniać uwzględniając zainteresowania studentów".

Rzecznikiem tej koncepcji są głównie uniwersytety, wśród nich i Uniwersytet Śląski. Ważne tu jest ogólne założenie, by na teoretycznych podstawach myśli pedagogicznych kształtować umiejętności w pedagogicznych działaniach.

Przykładowo w Uniwersytecie Śląskim już w latach siedemdziesiątych opracowany został dla studentów przewodnik metodyczny, w którym sformułowano cele i założenia przedmiotu pedagogika, a następnie w wyborze zaprezentowano te struktury treściowe, które pozwoliły studentom różnych kierunków studiów poznać podstawy pedagogiki jako nauki, a następnie zakres problematyki poszczególnych subdyscyplin pedagogicznych, a więc historii wychowania, teorii wychowania, teorii kształcenia, teorii organizacji szkolnictwa, ekonomiki oświaty i prawa oświatowego z elementami prawa szkolnego, ale komplementarnie i w nawiązaniu do praktyki pedagogicznego oddziaływania. Wskazano też studentom podstawową i uzupełniającą literaturę, a następnie skonstruowano test do kontroli i pomiaru wiedzy oraz nabytych umiejętności do jej praktycznego zastosowania.

Problem w tym, by z kolei - gdy już przyjmie się tę koncepcję - nie realizować jej wyłącznie teoretycznie, lecz by podstawy wiedzy z pedagogiki, jako nauki, posłużyły do poprawy transpozycji na język praktyki pedagogicznej, a teoria żeby ją tylko wspierała.

Z perspektywy kilku lat mogę stwierdzić, że przygotowanie pedagogiczne kandydatów do zawodu nauczycielskiego było na ogół dobre. Spełniło ono w tym kształceniu następujące funkcje:

- p o z n a w c z ą /dostarcza kompleksowych, syntetycznych informacji o dyscyplinie naukowej, jaką jest pedagogika, jej podstawowych merytoryczno-metodologicznych założeniach, kierun-

- kach rozwoju, związku z innymi humanistycznymi i przyrodniczo-
-matematycznymi dyscyplinami, prawach, zasadach i regułach pe-
dagogicznego postępowania, elementach psychofizycznej struk-
tury osobowości nauczyciela/,
- k s z t a ł c ą c ą /dostarcza treści do refleksji pedagogi-
cznej rozwijających pedagogiczne myślenie oraz umiejętności
do pedagogicznych działań/,
 - t e c h n i c z n ą /wyposaża w praktyczne porady pozwalają-
ce na zbudowanie indywidualnego laboratorium pedagogicznego
na miarę wiedzy i umiejętności oraz potrzeb nowoczesnego nau-
czyciela, a także realnych możliwości/,
 - i n f o r m a c y j n ą /informuje o różnych sposobach dzia-
łań pedagogicznych w różnych typach szkolnictwa, z młodzieżą
w poszczególnych cezurach wiekowych/,
 - w y c h o w a w c z ą /rozwiija poprzez wykłady, ćwiczenia, pra-
ktykę pedagogiczną odpowiednią podstawę pedagogiczną, tj. po-
stawę twórczego nauczyciela, postawę innowacyjną/.

Wymieniając te funkcje zdają sobie sprawę, że nie w stosun-
ku do ogółu studentów kierunków nauczycielskich znalazły one od-
zwierciedlenie. Jak wcześniej zaznaczyłem, optymalizacja dzia-
łań pedagogicznych przyszłych nauczycieli nie zależy wyłącznie
od programów, ale - w świetle przeprowadzanych cyklicznie ba-
dań sondażowych - można dojść do przekonania, że właściwy pro-
gram oraz metodyczna jego realizacja mają niezaprzeczalny wpływ
na ową optymalizację.

Istnieje jeszcze jeden ważny problem szczegółowy, a jest
nim zabezpieczenie zarówno w czasie, jak i w treściach korela-
cji wewnątrz- i międzyprzedmiotowej, zachodzących między reali-
zacją zajęć z psychologii, pedagogiki i metodyki nauczania da-
nego przedmiotu. Rok temu na wspomianej już naradzie w Uniwer-
sytecie Śląskim wysunięto zasadniczy postulat, by na każdym z
wydziałów kształcących przyszłych nauczycieli i doksztalcają-
cych już czynnych nauczycieli powołany został zespół w składzie:
psycholog, pedagog i metodyk nauczania, który to zespół opraco-
wałby kompleksowy plan kształcenia pedagogicznego na poszcze-
gólnych kierunkach studiów i był odpowiedzialny za jego reali-
zację, a także kontrolował wyniki /rodzaj teamów funkcjonują-

cych w amerykańskim szkolnictwie/. Prodziękani ds. dydaktyki zainteresowali się tym postulatem i można mieć nadzieję, że stopniowo pomysł doczeka się realizacji.

Osobiście uważam, że wersja poszerzonego programu pedagogiki opracowana przez b. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego stwarza korzystną sytuację dla pracy takiego zespołu i może przynieść pozytywne rezultaty w pedagogicznym kształceniu.

Do realizacji niektórych tematów /głównie wersji praktycznej programu/ wprost niezbędne będzie dopracowanie się filmotece /np. filmy oświatowe ilustrujące tok podający i tok problemowy w odniesieniu do tej samej problematyki - temat 4, metody nauczania i ich specyfika w zależności od dyscypliny naukowej - tematy 5 i 6/ i taśmotece z nagranyimi zajęciami z rodzicami, uczniami /tematy 8 i 9/, a także informatorium zawierającego dokumentację różnych form pracy pedagogicznej nauczyciela.

W WSP w Kielcach od kilku lat gromadzi się taką dokumentację pedagogiczną, a dzięki wprowadzeniu telewizji w obwodzie zamkniętym studenci obserwują psychologiczne oddziaływanie nauczycieli na dzieci /na razie w bazowym przedszkolu i jednej szkole podstawowej mieszczących się w pobliżu Wydziału Pedagogicznego/.

Kolejną refleksją nasuwającą się na temat realizacji bloku przedmiotów pedagogicznych jest ścisły podział zadań między psychologiem, pedagogiem a metodykiem, a szczególnie dwóch ostatnich. Przytoczony program wersji praktycznej stwarza realne szanse, by niektóre tematy realizował właśnie metodyk mający ogólne podstawy wiedzy pedagogicznej /cyt. 4-9 programu/, a w drugiej wersji programu - tematy 5 z części I i 4, 7 z części II.

Wnioski

1. Żaden z wydziałów kształcących nauczycieli nie powinien rezygnować /choć obowiązują w tym względzie założenia i wytyczne resortu/ z wprowadzenia do planu studiów danego kierunku przedmiotów pedagogicznych w wymiarze minimum 300 godzin.

2. Praktyka dowiodła, że przedmioty pedagogiczne powinny

następować w toku studiów w takiej kolejności: psychologia, pedagogika, metodyka nauczania w danej specjalizacji. Przedmioty pedagogiczne powinny występować w planie studiów od III roku wwyż, gdyż wtedy studenci są już po egzaminach z filozofii, logiki czy socjologii oraz mają względnie ukształtowany pogląd co do przyszłego charakteru pracy. Nauki pedagogiczne można wtedy realizować efektywniej, nawiązując do zainteresowań i ogólnej wiedzy humanistycznej studentów.

3. Przedmiot „pedagogika” na kierunkach nauczycielskich niepedagogicznych będzie efektywniej realizowany, gdy go się powierzy osobom mającym dodatkowe przygotowanie, odpowiadające kierunkom studiów, na których będzie realizowany. Zabezpieczy się wówczas naturalną korelacją treści pedagogicznych i treści specjalistycznego kształcenia.

4. Pożądana jest korelacja międzywydziałowa w realizacji przedmiotów pedagogicznych ze wszystkimi wynikającymi z niej konsekwencjami organizacyjnymi.

5. Dużej troski wymaga uświadomienie studentom funkcji tych przedmiotów i roli poszczególnych struktur treściowych w przyszłej pracy nauczycielskiej.

6. Rygory w obrębie wykładanych nauk pedagogicznych nie powinny różnić się od rygorów w innych dyscyplinach naukowych przewidzianych planem studiów danego kierunku.